Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Wtorek 11-go października 1932 roku. || Nr. 233.

Zgon adw. E. Smiarowskiego.

W sobotę rano, przeżywszy lat 53 zmarł w Warszawie na anewryzm serca znany i ceniony adwokat, Eugenjusz Smiarowski.

Zmarły za czasów zaboru rosyjskiego brał czynny udział w ruchu niepodległościowym. W r. 1917 ś. p. adw. Smiarowski był dyrektorem Min. Sprawiedliwości, a w 1919 r. wiceministrem sprawiedliwości.

Występował on jako obrońca w szeregu głośniejszych procesów, oraz w procesie Centrolewu. Znany był jako świetny mówca.

Kpt. Karpiński przerwał lot.

TEHERAN. Odlot kpt. Karpińskiego z miejscowego lotniska został odroczony do jutra, godz. 6 rano, do Herat. Przyczyną odłożenia startu była niemożność otrzymania w Teheranie odpowiedniej oliwy do motoru samolotu. Powrót kpt. Karpińskiego do Teheranu spodziewany jest około 13 lub 14 października.

Bilans handlu zagranicznego Polski.

Bilans handlu zagranicznego Polski w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy b. r. zamknięty został dodatniem saldem w wysokości 158,8 milj. zł.

Przywóz towarów z zagranicy do Polski w okresie styczeń — wrzesień b. r. wyniósł 634.5 milj. zł., wywóz zaś towarów z Polski w tymże okresie osiągnął wartość 793 milj. zł.

Podkreślić należy, że saldo naszego bilansu handlu zagranicznego było dodatnie we wszystkich miesiącach.

Wzrost obiegu monet zdawkowych.

Obieg pieniężny w Polsce na koniec września b. r. wynosił 1,344.3 milj. zł. W porównaniu do miesiąca poprzedniego obieg ten zmniejszył się o 15,5 miljn. złotych.

W ciągu ub. miesiąca zmniejszył się jedynie obieg biletów bankowych o blisko 26 miljn. zł., natomiast wzrósł obieg monet zdawkowych o przeszło 10 milj. złotych.

Samoloty niemieckie nad Polską.

W rejonie Filipowa (Suwalszczyzna) dostrzeżono trzy samoloty niemieckie, pochodzące z eskadry królewieckiej. Lotnicy krążyli nad naszem terytorjum.

Jeden z samolotów był zmuszony do lądowania o 100 klm. od naszej granicy, w pobliżu wsi Krzywice.

Obcy kapitał żeruje w Polsce.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów pociągnęło do odpowiedzialności sądowej bogucicką fabrykę porcelany „Giesche", za usiłowanie oszustwa. Ministerstwo zamówiło w tej fabryce wielki transport izolatorów porcelanowych, z których część przy odbiorze okazała się niezdatną do użytku. Komisja odbiorcza odrzuciła 20.600 sztuk izolatorów.

Usiłują wywołać akcję gwałtów i sabotażu

Gazownia warszawska pracuje normalnie.

W związku ze strajkiem w gazowni warszawskiej usiłowali komuniści wywołać szereg ekscesów, przez zniszczenie urządzeń gazowych. Wydali oni w tym celu rozkaz niszczenia i rozbijania latarń ulicznych. Za udział w tej zbrodniczej akcji policja warszawska aresztowała szereg osób. Grozi im kara 5 lat więzienia.

Gazownia pracuje normalnie.

Aresztowanie wywrotowców w Warszawie

WARSZAWA. W bibljotece żydowskiej im. Pereca w Warszawie dokonała policja rewizji. W lokalu tym odbywały się ostatnio zebrania komunistyczne. Zastano 78 osób, słuchających właśnie przemówienia przeciwpaństwowego.

Na widok policji komuniści rzucili się do ucieczki, wszystkich jednak zatrzymano i przewieziono do urzędu śledczego, gdzie 32 z nich osadzono w areszcie, pozostałych zaś po wylegitymowaniu zwolniono.

Mówcą i prowodyrem zebrania — jak ustalono — był karany już 4-letnim więzieniem za robotę wywrotową Josyf Malgal. Na podstawie notatek, jakie przy nim znaleziono, przeprowadzono szereg rewizyj w różnych dzielnicach miasta, przyczem aresztowano jeszcze 40 wywrotowców, oraz skonfiskowano wielką ilość rękopisów, ulotek i transparentów, przygotowanych na dzień 15 lecia bolszewizmu. Wśród aresztowanych znajdują się główni przywódcy wywrotowców w Warszawie.

Działacze endeccy — kryminalistami.

TORUŃ. Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Toruniu aresztowano b. dyrektora komunalnej kasy oszczędności, Hentzla, oraz b. prezesa zarządu tejże kasy, Banasińskiego.

Obaj aresztowani odgrywają wybitną rolę w organizacjach endeckich na Pomorzu, a Banasiński jest m. in. członkiem rady nadzorczej bojowego organu endecji na Pomorzu „Słowa Pomorskiego".

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem fałszowania dokumentów, sprzeniewierzenia i działania w złej wierze na szkodę toruńskiej kasy oszczędności.

W toruńskich kołach endeckich aresztowanie Banasińskiego i Hentzla wywołało konsternację.

Pożoga wojenna na Dalekim Wschodzie.

Wojna domowa w Chinach. — Krwawe walki w Mandżurji.

LONDYN. W prowincji Szantung toczą się walki między rywalizującemi z sobą generałami chińskiemi. Tysiące żołnierzy i ludności cywilnej poległo. Ludność rolnicza ucieka do Czifu, gdzie wojska chińskie rozbroiły oddział amerykański. Amerykański konsul generalny złożył protest, domagający się natychmiastowego ukarania oficerów chińskich, którzy spowodowali zajście.

LONDYN. W północnej Mandżurji wybuchły nowe walki przeciwko rządowi mandżurskiemu.

Ośrodkiem tych walk jest Giryn. Komunikacja między Girynem i Czanczunem jest przerwana. Garnizon japoński jest otoczony przez nieregularne wojska chińskie.

Z Czanczunu odeszły pospieszne transporty kawalerji japońskiej. Jednocześnie toczą się krwawe walki między wojskiem japońskiem a mandżurskiem z jednej strony, a partyzantami z drugiej na północ-zachód od Charbinu.

TOKIO. Ambasador sowiecki w Tokio, Trojanowskij, złożył notę w japońskiem M. S. Z., która stwierdza, że Sowiety nie popierają partyzantów chińskich i zajmują stanowisko neutralne wobec wypadków w Mandżurji.

Francuski plan bezpieczeństwa

Konferencja londyńska została odroczona na czas nieograniczony. Zamiast tej konferencji, aktualny jest teraz plan francuski, który ma uwzględnić bezpieczeństwo narodów i ograniczenie zbrojeń. Plan francuski ma zawierać: obowiązek zawarcia przez wszystkie państwa paktów konsultatywnych, ogólną kontrolę zbrojeń we wszystkich państwach. Za przekroczenie norm zbrojeniowych — sankcje. Handlowe aeroplany — umiędzynarodowione. Zakaz fabrykowania broni zaczepnej, jakto było postanowione 22 lipca b. r. Klauzule, dotyczące rozbrojenia Niemiec z Traktatu Wersalskiego, będą zachowane.

Plan francuski spotyka się z wielką sympatją w Lidze. Uwzględnia on plan amerykański. Delegat amerykański Davies omawia go z Herriotem w Paryżu.

Sprawę gimnazjum polskiego w Bytomiu rozpatrzy Liga Narodów.

GENEWA. Jak już donosiliśmy, mniejszość polska z niemieckiego Górnego Śląska zwróciła się telegraficznie do sekretarza generalnego Ligi Narodów, sir Erica Drummonda, z prośbą o interwencję w sprawie przewlekania ze strony władz niemieckich decyzji, co do udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu. Obecnie sekretarjat Ligi Narodów rozpatruje kwestję procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z artykułu 147 konwencji górnośląskiej.

Obniżka płac urzędniczych we Francji

PARYŻ. — Pod przewodnictwem premjera Herriota odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono utworzenie autonomicznej kasy emerytalnej, co odciąży budżet Francji o 2 miljardy franków. Rząd wyda zarządzenia, mające na celu wstrzymanie ucieczki podatków, która naraziła skarb państwa na poważne straty.

Suma 3 miljardów franków, potrzebnych dla wyrównania 8 miljardowego deficytu budżetowego, uzyskana ma być z obniżki płac urzędniczych. Obniżka ta sięgać ma od 5 do 10 proc. w zależności od wysokości poborów.

Sowiecka centrala szpiegowska w Bułgarji.

SOFJA. Wykryto tu centralę szpiegowską G. P. U., w której służbie znajdował się również rosyjski książe Łobanow, utrzymujący stosunki z korpusem dyplomatycznym. Książe Łobanów został aresztowany wraz z dwoma innymi Rosjaninami, przybyłymi z zagranicy. Ustalono, że aresztowani pracowali na rzecz G. P. U., śledząc białe organizacje w Bułgarji.

Aresztowanie sędziego w Łodzi.

ŁÓDŹ. Na polecenie prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Warszawie aresztowano sędziego grodzkiego w Łodzi, Włodzimierza Kuźnickiego. Aresztowanie nastąpiło po uprzedniem doręczeniu mu dekretu o zwolnieniu ze stanowiska sędziego.

W związku z tem przybyli do Łodzi dwaj wiceprokuratorzy sądu apelacyjnego w Warszawie, którzy prowadzą na miejscu dochodzenie. Kuźnickiego przewieziono do Warszawy. Szczegóły tej afery trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że Kuźnicki, który jest żonaty, prowadził ostatnio b. wystawne życie.

Bandytyzm na terenie trzęsienia ziemi w Grecji.

ATENY. Na terenie trzęsienia ziemi szajki bandytów rabują mienie nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Bandyci napadli na straż wojskową, pilnującą napół rozwalonego gmachu dyrekcji kopalń w Stratonion. Wywiązała się gwałtowna strzelanina, w wyniku której zabity został jeden żołnierz. Bandytom udało się zbiec.

Zniszczone miasto.

PORTO ALEGRO. Miasteczko Bury w stanie Rio Grande w Brazylji uległo zupełnemu zniszczeniu. Przed rewolucją było tam przeszło 2 tys. mieszkańców, obecnie zaś, gdy wojska rządowe po ciężkich walkach zdobyły miasteczko, zostało tylko 9 mieszkańców.

Oświadczenie wysłannika Hoovera.

LONDYN. Norman Davis, delegat specjalny prez. Hoovera oświadczył przedstawicielom prasy: „Przyjechałem celem omówienia z przedstawicielami rządu brytyjskiego możliwości wszczęcia formalnej dyskusji pomiędzy mocarstwami morskiemi. W lipcu na konferencji rozbrojeniowej dyskusja taka została zasugerowana i poszczególne mocarstwa miały się co do tego naradzić.

Uważam, że Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone winny jako pierwsze omówić swe wzajemne propozycje w ich treści ogólnej. Prawdopodobnie omówimy także sprawy, dotyczące wszechświatowej konferencji ekonomicznej".

Premjer Mac Donald powrócił ze Szkocji i spędzi week-end w Cheguers dokąd ma być zaproszony Davis i gdzie mają się odbyć ważne rozmowy.

Zniesienie prywatnej fabrykacji broni.

GENEWA. — Specjalna komisja konferencji rozbrojeniowej zakończyła dyskusję co do wytwórczości broni, amunicji i materjału wojennego przez fabryki prywatne i zakłady państwowe. Delegaci: angielski, japoński i włoski przeciwstawili się tezie francuskiej, zalecającej całkowite zniesienie fabrykacji prywatnej i wprowadzenie reglamentacji i kontroli fabrykacji w zakładach państwowych. Delegat turecki zapowiedział, że zgodzi się na projekt francuski pod warunkiem, że fabrykacja broni w zakładach państwowych będzie ściśle kontrolowana.

Teza francuska została przyjęta przez większość delegatów.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Dotychczasowy poseł austrjacki w Warszawie, v. Hein, został odwołany ze swego stanowiska. Odwołano również szereg posłów austrjackich z innych stolic europejskich.

— Poseł stronnictwa rządowego na Węgrzech, Bela Marton, zgłosił projekt, aby wszyscy mieszkańcy płci męskiej obowiązani byli do odbycia 24 dni pracy rocznie bezpłatnie dla państwa.

— W Rambouillet (Francja) odbył się ślub kościelny syna prezydenta republiki, Jana Lebruna.

— W Baranowiczach stracono 26-letniego Szymona Kościukiewicza za szpiegostwo.

— W pobliżu wsi Linkuny (Wileńskie) ludność pobiła ciężko agitatora komunistycznego, który wygłaszał tam swoje teorje.

— Nad środkową i południową Finlandją szalała śnieżyca.

— Dwa samoloty paragwajskie usiłowały bombardować port boliwijski Aroe, zmuszone jednak zostały przez aeroplany boliwijskie do odwrotu.

— W Meksyku aresztowany został arcybiskup za odprawianie nabożeństwa bez uzyskania zezwolenia władz cywilnych. Majątki kościelne zostały skonfiskowane, a świątynie zamknięte.

— W stolicy Boliwji, La Paz, wybuchła rewolucja z powodu wysokich podatków, nałożonych w związku z działaniami przeciwko Paragwajowi.

— Tłum mieszkańców miasteczka Fuensalida (Hiszpanja) zaatakował miejscowe więzienie z zamiarem wypuszczenia więźniów politycznych na wolność. 2 osoby zostały zabite, a 5 rannych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 11 października. Placydy P. i Zenajdy.

Wschód słońca: o g. 5.43 Zachód 16.52

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Rok jubileuszowy przedłużony. Papież przedłużył rok jubileuszowy na pamiątkę 550 lecia istnienia cudownego obrazu do 15 sierpnia 1933 roku.

Wobec tego, że termin udzielania zniżek kolejowych z tej okazji kończy się 31 grudnia rb., zarząd klasztoru podjął starania o przedłużenie tego terminu do 15.8 1933 r.

Cegielnie redukują. Liczbę bezrobotnych pracowników sezonowych powiększą robotnicy zatrudnieni w naszych cegielniach. Przy nadchodzącej zimie cegielnie likwidują produkcję cegły. Okolice Częstochowy posiadają 14 cegielni i zatrudniają 500 robotników.

Otwarcie Poradni metodyczno-pedagogicznej. Doświadczenie zeszłoroczne wykazało, że koleżeństwo uczęszczające do Poradni metodyczno-pedagogicznej było ze sposobu prowadzenia wspólnych posiedzeń zadowolone i odniosło należyte korzyści. To też zwyczajem zeszłorocznym Zarząd Ogniska i Prezydjum Oddziału Powiatowego zwrócili się do kol. prof. magr. Płatka Jana, aby w b. r. szkolnym kontynuował rozpoczętą pracę w Poradni. Kol. prof. Płatek wraz z prezesem kol. Magnuskim, porozumieli się z prezesem Komisji Egzaminacyjnej p. dyr. Matuszkiewiczem, który ze swej strony ofiarował pomoc i loka Seminarjum, oraz z Inspektorem Szkolnym p. Peche, który wyraził zadowolenie i postanowił zachęcić również nauczycielstwo całego powiatu do brania czynnego udziału w Poradni, wreszcie z poszczególnymi członkami grona nauczycielskiego państwowego Seminarjum Nauczycielskiego i niektórymi specjalistami, którzy przyrzekli swą współpracę.

Otwarcie i rozpoczęcie pracy w Poradni nastąpiło dnia 8.X b. r. o godz. 16 i pół w lokalu Seminarjum na pierwszem piętrze w sali II kursu.

Czas pracy rozłożony był następująco: pierwsza godzina to odpowiedzi na indywidualne pytania pisane anonimowo, lub stawiane ustnie. Kol. prof. Płatek zachęca tą drogą, aby koleżeństwo zastanowiło się nad wszelkiemi swojemi niejasnościami i dezyderatami, odnoszącemi się nietylko do dziedziny metodyki, ale także do psychologji wychowawczej, pedagogiki i pedagogji, socjologji szkolnej itd.

Na drugiej godzinie kol. prof. Płatek w sposób ciągły i systematyczny, aż do wyczerpania obranego problemu, omawiał z koleżeństwem następujące zagadnienia: 1) wykonywanie programu w oddziale pierwszym (szczegółowa interpretacja instrukcji), 2) przegląd nowoczesnych metod nauczania, 3) szczegółowy przegląd nowoczesnych kierunków psychologicznych, jako podstawy w nauczaniu i wychowaniu, 4) samorządy szkolne (specjalne świetlice), 5) jak praktycznie rozwiązywać zagadnienia współpracy domu ze szkołą, 6) klasyfikacja szkolna, 7) dzieci nieśmiałe, upośledzone, trudne do prowadzenia, 8) jak rozwiązywać praktycznie zagadnienie wychowania państwowego, 9) dzieci szkolne ze środowiska wiejskiego i miejskiego. Program podany wyżej obowiązuje na najbliższy okres czasu, może kol. prof. Płatek zmienić, jeżeli koleżeństwo wysunie inne zagadnienia, bardziej pilne do rozwiązania.

Godzina trzecia wypełniona została czytaniem następujących pism: Oświata i Wychowanie, Kwartalnik Psychologiczny, Polskie Archiwum Psychologiczne, Praca Szkolna, Przyjaciel Szkoły, Ruch Pedagogiczny in. oraz odbyło się wypożyczanie książek z bibljotki dobrze zaopatrzonej

KSAWERY DE MONTEPIN. 153

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Dzięki panu uda się nam rzucić światło na tę ponurą zmowę, uknutą przeciwko memu kuzynowi. Zarówno jak i pan, więcej może, pragnę dowieść niezbicie, w sposób nieulegający zaprzeczeniu (o czem zresztą nie wątpię ani na chwilę!), że Raul de Challins jest ofiarą, a nie winowajcą!

XXVIII.

— Ofiarą, a nie winowajcą,—powtórzył doktór Gilbert. — tak jest! sto razy tak!

— Trzeba, ażeby wszyscy podzielali tę naszą pewność—odrzekł Filip — dojdziemy do tego celu przedstawiając nie argumenta, ale świadków.

Doktór spojrzał na pana de Garennes z zadziwieniem.

— Swiadków?—powtórzył pytająco.

— Tak, panie... Niedobrze pana rozumiem, przyznaję.

— Zrozumie pan mnie lepiej, jeżeli pozwoli pan odczytać sobie memorjał, który zredagowałem razem z moim kuzynem.

— Wszak dla tego właśnie, aby go wysłuchać, prosiłem pana de Challins, iżby przywiózł pana do Morfontaine.

— Dziękuję pana i śpieszę zadość uczynić jego żądaniu.

Poczem Filip otworzył portfel i wyjął dość gruby zwit papierów.

Spokój młodego człowieka, jego zimna krew, swobodne i łatwe słowo, nie niszczące w zupełności przekonania doktora Gilberta, przekonania opartego na logice, zachwiały go jednakże kolwiek.

— Czyżbym mi się pomylić co do tego człowieka? — pytał się w duchu. — Czyż to podobna, aby tak monstrualna hypokryzja łączyła się z tak haniebną nikczemnością?

Pan de Garennes zaczął czytać głosem czystym i pewnym swój memorjał.

Doktór Gilbert złokciami opartemi na stole, twarzą wspartą na dłoni, z oczami na wpół zamkniętemi, słuchał z głęboką uwagą, ważąc każde słowo, rozbierając każdy frazes, klasyfikując w pamięci wszystko, co słyszał, lecz nie okazując niczem aprobaty, ani też nagany.

Memorjał Filipa było to drobiazgo we sprawozdanie najmniejszych szczegółów życia Raula przy jego wuju, panu de Vadans, podczas jego choroby ostatnich jego rozmów z siostrzeńcem, jego śmierci, czuwania baronowej de Garennes i jej syna przy łożu śmierci, kroków przedsiębranych przez pana de Challins w celu otrzymania pozwolenia przewiezienia zwłok do Compiegne, wyjazdu do Pontarme, noclegu w tej wiosce, pogrzebu, zebrania u notarjusza, ekshumacji trumny, aresztowania, wypuszczenia na tymczasową wolność, dzięki opatrznościowemu wdaniu się w tę sprawę doktora Gilberta, nakoniec wszelkie wskazówki zebrane przez obu kuzynów na ulicy Chemin-Vert, dotyczące osoby przyby łej 28 lipca po trumnę.

Im więcej memorjał zbliżał się do końca, tem częściej doktór Gilbert zapytywał siebie, czy czasem niesłusz nie nie oskarżał Filipa.

Kiedy czytanie zostało ukończone, doktór podniósł głowę.

— A więc — rzekł — trafiłeś pan na ślad człowieka o czerwonych włosach! I ja również wpadłem na tę samą myśl, lecz jak obecnie, nie zaprowadzi nas to do niczego. Pomówimy o tem jeszcze później. Pozwól mi pan teraz uczynić sobie kilka uwag odnoszących się do pańskiego memorjału.

— I owszem, bardzo proszę.

Doktór Gilbert wlepił znowu w młodego człowieka swój zwrok przenikliwy i zapytał:

— Przedewszystkiem, jaka jest pańska konkluzja?

— Konkluzja moja jest nader prosta i sama się poddaje — odrzekł Filip. — Raul jest ofiarą potwarczej denuncjacji.

— Jakiż interes miano, aby go spotwarzyć, zgubić?

— Interes nienawiści i zemsty.

— Raul nie ma nieprzyjaciół.

— Miewa się ich czasami, nie wiedząc o tem... Zresztą nie brak nędzników, czyniących źle dlatego tylko, aby źle uczynić... Oszczerca mego kuzyna należy, być może, do tych ostatnich.

— Tego właśnie nędznika znaleźć należy koniecznie.

— Znajdziemy go, doktorze.

— Tak pan sądzisz?

— Nie wątpię o tem! Kiedy nie brak cierpliwości ani energji, cel się zawsze osiąga.

— Zastanówmy się nad hypotezą, że jeżeli sama tylko nienawiść, nienawiść niewytłumaczona i nie dająca się wytłumaczyć, kierowała oszczercą, jakim sposobem ten człowiek mógł wiedzieć, że ciało hrabiego de Vadans ma być przewiezione do Compiegne.

— Nie było to tajemnicą dla nikogo. Starania Raula czynione były w biały dzień.

— Dobrze! lecz jakim sposobem człowiek ten dowiedział się, że furgon przedsiębiorstwa pogrzebowego zatrzyma się w połowie drogi między Paryżem a Compiegne? Zwłoki wyjechały z Paryża o piątej po południu, zostały wykradzione w ciągu nocy w Pontarme... Należy więc przypuścić, że złodziej miał dość czasu do wyszukania trumny, narzędzi, zaopatrzyć się w wóz, konia, wszystkie te rzeczy wymagają pewnego czasu...

D. c. n.

Przedłużenie godzin handlu. Przepisy ustawy o godzinach mają być zmienione celem dostosowania ich do wymagań życia. Nowela do tej ustawy ma przedłużyć godziny handlu dla pewnych kategoryj sklepów.

Kurs obrony przeciwgazowej dla pań. Koło Pań L. O. P. P. w Częstochowie urządza dziesięcio godzinny kurs obrony przeciwgazowej, o czem zawiadamia Panie Członkinie oraz osoby nienależące do Koła Pań, a pragnące kurs taki ukończyć. Wykłady rozpoczną się w dniu 11 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Sejmiku Powiatowego.

Zasiłki Z U P. U. dla zmieniających posady. W okresie częstych obecnych redukcyj pracowników umysłowych aktualną jest kwestja, kiedy pracownik umysłowy uzyskuje ponownie prawo do świadczeń Z. U. P. U., jeżeli np. co jakiś czas zmienia zajęcie, przeplatając okresy zatrudnienia okresami pozostawania bez pracy. Wedle ustawy, po utraceniu prawa do zapomóg w ZUPU. nabywa pracownik prawo to z powrotem po przepracowaniu ponownem 6-o miesięcznego okresu.

Jeżeli po utraceniu pracy i wykorzystaniu pełnych świadczeń 6-miesięcznych przyjęty został pracownik do innej pracy, z której został zwolniony po przepracowaniu 3-ch lub 4 miesięcy — nie posiada prawa do korzystania z zasiłków ZUPU. Jeżeli natomiast pracownik korzystał z zasiłku ZUPU. tylko przez kilka miesięcy i uzyska nowe zajęcie przed wyczerpaniem pełnego 6-miesięcznego okresu zasiłkowego, to na wypadek usunięcia go z nowej posady przed upływem 6 miesięcy, upoważniających normalnie do otrzymania świadczeń, ma prawo do całkowych świadczeń w okresie 6 miesięcznym.

Widzieli Borensztajna — czemu go nie schwytali?

Policja wpadła podobno na trop osławionego fałszerza weksli Mojżesza Borenszteina. Fama o ucieczce fałszerza zagranicę okazuje się nieścisłą. Podobno ukrywał się on w Radomsku, skąd onegdaj wyjechał w stronę Warszawy. Tak twierdzą kupcy radomskowscy, którzy podobno widzieli go gdy wsiadał do wagonu.

Jak wiadomo Borensztajn sfałszował weksle Modrzejowskich zakładów i huty „Raków" na sumę przeszło 100 tys. złotych, pogrążając w kompletną ruinę szereg kupców i instytucyj bankowych, honorujących sfałszowane weksle.

Policja bada prawdziwość wersji.

Spiewacy kubańscy w Częstochowie. Dziś, we wtorek w sali kina „Grand" o godz. 9.30 odbędzie się jedyny występ chóru kozaków kubańskich pod dyrekcją księcia Gagarina. Występ połączony jest z zespołem bałałajkowym pod dyrekcją księżnej Elżbiety Gagarinowej. Zespół składa się z 16 osób. Cieszył się on wielkiem powodzeniem w wielu miastach Europy. W programie: utwory kaukaskie, kozackie, romanse cygańskie ponadto tańce.

Przed Igrzyskami zimowemi „Makkabi". Przygotowania do I Igrzysk Zimowych „Makkabi", które odbędą się 2—5 lutego 1933 r. w Zakopanem, są już w pełnym toku. Organizatorzy nająząli kontakt z naczelnemi władzami sportowemi w Polsce, jak również ze związkami „Makkabi" zagranicą. Scisła współpraca została podjęta z zarządem Polskiego Związku Narciarskiego, który na ostatniem posiedzeniu Rady Narciarskiej uchwalił pełne poparcie dla Igrzysk Zimowych „Makkabi" i wyznaczył ze swego łona odnośnych referentów dla tej sprawy. Ostatnio odbyła się konferencja przedstawicieli związku „Makkabi" w Polsce z pp. dr. Załuskim i Grossmanem, reprezentantami P. Z. N. Na Konferencji ustalono regulaminy zawodów, omówiono trasy dla poszczególnych biegów, przyjęto normy odznaki P. Z. Nu. jako podstawę dla biegu o odznakę „Makkabi".

Szczegółowo opracowano również plan przygotowia i treningu reprezentacji polskiej. W najbliższym czasie urządził P. Z. N. specjalny kurs sędziowski dla członków „Makkabi", celem przygotowania odpowiednich kadr sędziowskich. Ze Związków zagranicznych napływają zapytania o informacje i szczegóły. Związek „Makkabi" na Węgrzech zawiadomił, iż wyśle liczną ekspedycje której skład ustali po powrocie swego prezesa prof Dükssteina, który bawił w Los Angeles, jako kierownik ekspedycji węgierskiej na Olimpiadę. Związek „Makkabi" w Jugosławji zgłosił udział drużyny narciarskiiej, która zwyciężyła w mistrzostwach Jugosławji. Akcja turystyczna zapowiada się bardzo dobrze. Organizatorzy kończą już opracowanie planu turystycznego i w najbliższych dniach zostaną już opublikowane warunki wyjazdu na I Igrzyska Zimowe „Makkabi w Zakopanem".

Miejska Komunikacja Autobusowa

podaje do wiadomości, że z dniem 11 b. m. uruchamia tytułem próby autobusy na linjach N. Rynek — Aniołów przez ulicę Warszawską z nast. rozkładem jazdy. Odjazd z Rynku począwszy od godz. 7 ej rano co godzina do godz. 21. Linja $1\frac{1}{2}$ sekcyjna.

Drugi autobus kursować będzie od budynku Kasy Chorych przy uli Mickiewicza, Aleja Wolności, II Aleją do placu Magistrackiego i ul. Dąbrowskiego do Koszar 27 p.p. Odjazd począwszy od godz. 7 ej rano od Koszar 27 p.p. i dalej co godzina aż do 21-ej. Czas przejazdu 25 minut, linja 1 no sekcyjna, cena normalnego biletu 25 gr. $\frac{1}{2}$ sekcji róg Aleji Wolności i P. Marji.

Jeżeli linje te okażą się dogodne dla P. T. Publiczności, zostaną utrzymane na stałe.

Przyjazd nowego starosty częstochowskiego.

Jak się dowiadujemy nowomianowany starosta częstochowski p. Kazimierz Eustachiewicz zawita do naszego miasta w środę dnia 12 b. m.

Przejęcie urzędowania przez nowego starostę potrwa kilka dni, poczem dotychczasowy starosta p. Kazimierz Kühn opuści nasze miasto, by objąć stanowisko naczelnika jednego z wydziałów w stanisławowskim urzędzie wojewódzkim.

Jak już donosiliśmy p. starosta Eustachiewicz nominowany został ze stanowiska starosty w Łomży.

Pod Olsztynem zagrzmiały armaty.

Nocne manewry strzeleckie — Przyrzeczenie.

Tydzień strzelecki, tak świetnie zorganizowany w Częstochowie, został zakończony. Finał był wspaniały.

Z soboty na niedzielę odbyły się nocne manewry, w których udział przyjęło 450 strzelców z miasta i powiatu. Przeglądu uczestników dokonał o godz. 12 w nocy na Zawodziu gen. Dąbkowski, wyrażając się z uznaniem o bojowej formie naszego Strzelca.

Kierownictwo manewrów spoczywało w rękach majora Swidra. Dowództwo nad szeregami objął kpt. Ptaszyński, komendant powiatowy Związku Strzeleckiego.

Manewrowa bitwa pomiędzy niebieskimi (strzelcy) a czerwonymi (rezerwiści) rozegrana została w okolicach Olsztyna i zakończyła się zwycięstwem Strzelca. W bitwie wzięła udział artylerja i karabiny maszynowe.

W niedzielę o godz. 10 rano na placu magistrackim strzelcy złożyli uroczyste przyrzeczenie wierności Ojczyźnie.

Tydzień Strzelecki, manewry nocne i przysięga strzelecka—były doskonałym wykładnikiem ducha jaki panuje wśród młodzi zgrupowanej w Związkach Strzeleckich i daje dostateczną gwarancję społeczeństwu, że karne te szeregi nigdy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Wykrycie potajemnej gorzelni w Błesznie.

Zastanowiło władze skarbowe szczególne zjawisko:

W okalających Częstochowę pobliskich wioskach spadł gwałtownie wyszynk wódki, również mniej sprzedawały alkoholu składy wódek, natomiast podniosła się wydatnie liczba pijanych.

Czujna kontrola skarbowa zajęła się bezzwłocznie zbadaniem tego zjawiska. Wysiłki te rychło uwieńczone zostały dobremi wynikami:

Sledząc tajemniczą cyrkulację alkoholu natrafiono na ślady istnienia potajemnej gorzelni. Slady te prowadziły do Błeszna. Przeprowadzone dochodzenie i baczna obserwacja na miejscu ujawniła, że istotnie w zabudowaniach Tomasza Radeckiego mieści się gorzelnia, pędząca w dużych ilościach t. zw. „samogonkę". Jest to spirytus nieoczyszczany, zawierający składniki trujące, mogący przy stałem spożywaniu spowodować ciężkie zaburzenia organiczne a nawet śmierć.

Upewniwszy się co do istnienia tajnej gorzelni, urzędnicy kontroli skarbowej wkroczyli do jej wnętrza w momencie, gdy Radecki zajęty był pędzeniem spirytusu. Radecki usiłował zbiec, został jednak przytrzymany i oddany w ręce policji.

Na miejscu skonfiskowano całkowite urządzenie gorzelni, 260 litrów zacieru zbożowego, 34 litry spirytusu, zapasy zboża i słodu.

Wykryta potajemna gorzelnia posiadała licznych odbiorców spirytusu, sprzedawanego po cenach znacnie niższych od spirytusu monopolowego.

Zaopatrywała ona nietylko wsie okoliczne, lecz także zasilała „samogonką" ludność robotniczą przedmieść Częstochowy.

Obecnie władze zajmą się wytropieniem pośredników i konsumentów potajemnej gorzelni, by pociągnąć ich do odpowiedzialności.

Radecki siedzi.

Znów kradzież w „Jedności"

P. Galewicz Helena (Biegańskiego 7) pracownica sklepu „Jedności" przy ul. Aleja Wolności 23 powiadomiła policję, że w czasie jej nieobecności w sklepie nieznany sprawca skradł ze sklepu 50 zł. gotówką. Dostał się do sklepu za pomocą podrobionego klucza.

Na rachunek. Pieniądze i dobry apetyt nie często chodzą w parze. Golberg Mosiek (Warszawska 63) zaszedł do restauracji Lisa Antoniego (N. Panny Marji 29), z kompanami jadł i pił a gdy przyszło płacić — pokazał puste kieszenie. Rachunek wynosi 10 zł. 05 groszy. Policja zrobi swoje.

Wczorajsza uroczystość błękitna.

Ach! To był hołd niesłychany:
Była ciocia, wujek i stryjek,
Ktoś krzyczał jak opętany:
Niech żyje!... Niech sobie żyje.

Jak to było z robakiem? P. Gotajner Perla (Warszawska 11) poskarżyła się policji na Wawrzyńca Krupkę (Garibaldiego 6-8), który zażądał od niej 5 złotych za znalezionego w pieczywie z jej piekarni upieczonego robaka. Pod tym tylko warunkiem zgodził się nie meldować o „znaleźnem" policji.

Pożar. W zabudowaniach Stefana Kubana, wieś Liszka Dolna, gm. Grabówka, powstał pożar, który strawił dom mieszkalny i dwie komórki. Strata 1,470 złotych. Przyczyna nie ustalona.

— Kogo okradli?

— P. Trojanowskiej Marji (św. Barbary 97) z zamkniętej komórki skradziono trzy kury wartości 10 zł.

— P. Komarowi Józefowi (Dąbrowskiego 9) z zamkniętej piwnicy, po zerwaniu kłódki, wykradziono kurczęta.

— P. Marczakowi Tadeuszowi (Piotrkowska) wykradziono z kieszeni w poczekalni 2 klasy na dworcu dowód osobisty kolejowy, bilet okresowy i inne dokumenty.

— P. Goldminc Celi (Katedralna 15) skradziono z podwórza 2 indyczki wartości 9 zł. 50 gr.

— P. Szlezyngierowi Godel (Garibaldiego 15) skradziono z szafki w korytarzu pantofle damskie i garnek masła.

Ciągnienie loterji państwowej. Główne wygrane w 26-tym dniu ciągnienia V-tej klasy 25 loterji państwowej padły na następujące numery;

150,000 zł. na Nr. 65707.

15,000 zł. na Nr. 78630.

10,000 zł. na Nr. 35041.

5,000 zł. na Nry: 9859 46457 56289 65937.

3,000 zł. na Nry: 8922 31406 36433 41073 48698 55685 72891 74233 81905 119061.

2,000 zł. na Nry: 5226 55806 64914 72777 77208 76186 81625 84758 96165 98509 112178 112801 118748 121671 122768 120534 139394 145417 153063 153740 156328 156108.

1,000 zł. na Nry: 8828 9623 10232 11342 11931 19650 21274 24141 40208 43185 44922 45296 46543 50482 52141 54497 54985 65141 85412 85930 87828 88587 91607 97759 98348 103607 104468 105979 106609 109980 110167 113023 117021 118395 126345 128520 129888 130051 137924 138748 145873 145460 150443 156482 157432.

Rozmaitości.

Odkopanie rezydencji Konstantyna Wielkiego.

W odległości 4 klm. od Niszu archeolog serbski hr. Orsich zdołał odkopać letnią rezydencję cesarza Konstantyna Wielkiego. Odkopano ruiny szeregu domów wraz z przedmiotami sztuki, mozajkami i monetami. Rezydencja cesarska, obejmująca 2 kl. kwadratowe, została jak przypuszczają, zniszczona przez hunnów.

W Niszu planują założenie muzeum, w którem zbiory powyższe zostałyby umieszczone.

Królewskie rozrywki.

24 zegarmistrzów pracuje obecnie w pałacu Buckinghamskim nad sprawdzaniem i naprawą oraz oczyszczaniem 160 zegarów, należących do słynnej kolekcji króla Jerzego V. Prace te zajmą około 2 miesięcy, poczem będą poddane sprawdzeniu i naprawie zegary w zamku windsorskim w ilości 360, a następnie w Sandringham, Barmoral i innych rezydencjach królewskich, gdzie znajduje się ogółem 2500 zegarów.

Do najcenniejszych okazów należą mały zegar ofiarowany w prezencie ślubnym przez Henryka VIII Annie Bolen.

Z KRAJU.

Kryminaliści z O. W. P.

W sądzie okręgowym w Radomiu zakończony został proces, w wyniku którego dwaj członkowie O. W. P. — Kazimierz Scibor i Lucjan Mizerski skazani zostali na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata każdy — za napad, dokonany w dn. 20 7 na przechodzącego ulicą p. Jackowskiego.

W początkach września r. b. w gminie Zakrzew zatrzymano za kradzież Stanisława Pietrzyka, Jana Smiałka, Feliksa Pudzianowskiego i Krawczyka. Jak się okazało, wszyscy oni należeli do O.W.P.

W ubiegłym tygodniu zatrzymani zostali przez policję — Tadeusz Raczyński, Marjan Kliszewski i Michał Piotrowski, który pozostając w zmowie z zawodowymi złodziejami, nakłonili ich do włamania się do lokalu O. W. P. i obrabowali znajdujące się tam skarbonki z pieniędzmi. Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, wymienieni trzej osobnicy byli czynnymi członkami O. W. P. placówki Zamłynie.

Złodziej, który okradł p. premjera

W d. 2 lipca 1930 r. w Warszawie autobusem przejeżdżał przez pl. Napoleona b. premjer, p. Artur Sliwiński. Na platformie był duży ścisk. P. Sliwiński poczuł, że skradziono mu portfel z 1000 zł. Wszczęto alarm. Jeden z pasażerów zauważył wybiegającego z platformy jakiegoś mężczyznę. Człowiek ten pobiegł w kierunku tłumu licytantów, stojących opodal lombardu miejskiego.

Ów pasażer oraz p. Sliwiński pobiegli również w tym kierunku. Na miejscu rozpoznali oni Wawrzyńca Gajewskiego. Przeprowadzono go do urzędu śledczego. Stwierdzono tu, że Gajewski notowany był w policji, jednakże dotychczas nie był karany. Portfelu przy nim nie znaleziono.

Gajewskiego wypuszczono za kaucją. Na pewien czas znikł on z Warszawy. Okazało się, że w międzyczasie wyjechał do Wiednia. Przyłapany tam na kradzieży dolarów w tramwaju, odsiedział karę roku ciężkiego więzienia.

Wczoraj stanął przed sądem w Warszawie, który skazał go na rok więzienia.

Potworna zbrodnia chłopa.

We wsi Podpieczary, powiat Tłumacz, miejscowy gospoarz Wasyl Klejnuta zamordował wystrzałem z rewolweru swą żonę Barbarę, następnie swego teścia Bojczuka, trafiając go w głowę, oraz dał dwa strzały do teściowej, raniąc ją w bok.

W końcu zabójca udał się nad brzeg rzeki Worony, gdzie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Zwłoki jego spadły do wody.

Ciężko ranną teściową Klejnuty przewieziono do szpitala w Stanisławowie. Powodem zbrodni były niesnaski rodzinne na tle majątkowem.

Bigamistka przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął 32 letni Władysław Lewandowski oskarżony o bigamję.

W 1924 r. oskarżony ożenił się z niejaką Aleksandrą Iwanow, którą porzucił i w 1928 r. w Warszawie ożenił się po raz drugi z panną Marjanną Marchewką, z którą doczekał się dwojga dzieci.

Na swe usprawiedliwienie Lewandowski (z zawodu murarz) podał, że pierwsze małżeństwo doszło do skutku z powodu nadużycia przezeń alkoholu (?)

Naiwne to tłómaczenie Lewandowskiego nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadków.

Jeśli alkohol miałby tu odegrać decydującą rolę, to raczej w momencie, gdy Lewandowski postanowił nieprawnie poślubić pannę Marchewkę, która jest kontrastem pierwszej i prawowitej małżonki.

Sąd skazał Lewandowskiego na jeden rok więzienia.

Sprytny oszust w potrzasku.

Do warszawskiego Urzędu śledczego wpłynęły jednocześnie dwie skargi: od Franciszka Krybka i Kazimierza Czarnogłowskiego przeciwko Wojciechowi Nóżko, który pod pozorem wyrobienia posady wyłudził od Krobki 600 zł., od Czarnogłowskiego 1.000 zł.

Nóżkę aresztowano. Okazało się, że od dłuższego już czasu uprawiał on osukańczy proceder „wyrabiania posad". Policja ustaliła, że Nóżko ma na sumieniu przeszło 20 ofiar.

Oszust potrafił wciągnąć w krąg swoich brudnych sprawek księdza B. prof. gimnazjalnego. Kapłan, nie podejrzewając zupełnie, że Nóżko jest oszustem, odsyłał do niego ludzi o których wiedział, że potrzebują posad.

W ten sposób oszust zdobywał sobie klijentelę i jednocześnie zasłaniał się przed ewentualnemi podejrzeniami nazwiskiem powszechnie szanowanego kapłana.

Przed paru laty głośna była w Warszawie afera handlowania fałszywemi świadectwami maturalnemi. Bohaterem tej afery był ojciec Nóżki, Konstanty Nóżko, prof. gimnazjalny.

Krwawa tragedja miłosna w Warszawie.

W mieszkaniu Janiny Michalakówny, urzędniczki, rozegrała się krwawa tragedja na tle miłosnem.

Brat Michalakówny, 24 letni Paweł, właściciel majątku Dłużniewo w płońskiem, dwoma wystrzałami z rewolweru zabił 19 letnią Zofję Wawrzecką, poczem sobie strzelił w głowę. Michalaka przewieziono w stanie b. ciężkim do spitala.

S. p. Zofja Wawrzecka, uczenica seminarjum, spędzała wakacje w Dłużniewie. Młody Michalak zapałał do dziewczyny gorącą miłością.

Już w czasie lata oświadczył się jej. Dziewczyna nie dała na razie konkretnej odpowiedzi, uzależniając decyzję od zgody rodziców.

Rodzice jednak nie zgodzili się na małżeństwo, żądając, by Zofja najpierw skończyła szkołę.

Michalak przyjechał onegdaj do Warszawy. Siostra jego zaprosiła do siebie na herbatę Zofję Wawrzecką. W pewnym momencie Michalak wyprowadził dziewczynę do drugiego pokoju i tam ponowił oświadczyny, oraz namawiał Zofję, by uciekła z nim i wzięła ślub wbrew woli rodziców.

Gdy dziewczyna odmówiła stanowczo, wówczas wzburzony młodzieniec dobył rewolweru...

Tajemnica wywróconej łodzi na Wiśle.

Przed niedawnym czasem na Wiśle wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Towarzystwo z Warszawy, złożone z pewnego aplikanta sądowego p. B., jego przyjaciela i narzeczonej jego przyjaciela, udało się na przejażdżkę łódką. W pewnej chwili łódź wywróciła się i jadący wpadli do wody. Aplikant z kobietą dopłynęli do brzegu, narzeczony zaś poszedł na dno.

Obecnie wyłoniła się sensacyjna sprawa, która stała się przedmiotem szczegółowego śledztwa. Oto do władz śledczych zgłosiła się matka topielca, pani K. i oskarżyła narzeczoną swego syna oraz jego przyjaciela, aplikanta o zamordowanie jej syna. Wedle twierdzeń pani K., narzeczona jej syna utrzymywała intymne stosunki z jego przyjacielem, aplikantem. Narzeczona młodego K. wraz z jego przyjacielem mieli specjalnie zwabić go na łódkę, następnie umyślnie spowodowali jego utopienie się. P. K. powołuje się na fakt, iż w czasie, gdy policjanci z komisarjatu rzecznego poszukiwali jeszcze zwłok jej syna, zastała ona narzeczoną jego z aplikantem w dość niedwuznacznej sytuacji w mieszkaniu tegoż.

Sledztwo wyświetli zapewne tajemnicę wywróconej łodzi.

ZE SWIATA.

Postrach Berlina zlikwidowany.

W Berlinie zlikwidowano groźną szajkę złodziejską, zwaną „Bandą Atlantyku", będącą postrachem stolicy Niemiec.

W mrokach i ostępach olbrzymiego miasta, jakiem jest Berlin, kryje się wiele takich tajnych organizacyj. Berlin może pod tym względem konkurować z Chicago. Banda „Atlantyk" była jedną z takich właśnie szajek.

Dziwnym trafem udało się policji zlikwidować całą szajkę odrazu.

Był późny świt jesiennego dnia, kiedy mieszkańcy wielkiej kamienicy robotniczej w okolicy Alexanderplatzu usłyszeli wystrzał rewolwerowy, potem drugi, wreszcie rozdzierające jęki.

Dochodziły one z mieszkania, w którem znajdował się młody rzeźnik, Paweł Mierwald i jego przyjaciółka, znana w świecie podziemi berlińskich pod pseudonimem Saskiej Marty.

Gdy wywalono zamknięte drzwi, zastano Saską Martę w kałuży krwi na podłodze. Obok leżał młody rzeźnik. Był również śmiertelnie postrzelony. Przed śmiercią wyznał, że to on zabił Martę i siebie.

Saska Marta była postacią znaną dobrze członkom organizacji „Atlantyk". Postanowili oni pomścić jej śmierć To też na pogrzebie tej dziewczyny doszło do ekscesów pomiędzy przyjaciółmi mordercy a ofiary.

W czasie strzelaniny czterech ludzi zostało ciężko rannych.

Policja nie mogła aresztować sprawców strzelaniny. Uciekli z cmentarza pod osłoną zapadających ciemności.

Powoli, śledząc poszczególnych uczestników pogrzebu, policja dotarła wreszcie do głównej meliny całej bandy i aresztowała wszystkich jedenastu jej członków.

Plaga policji wiedeńskiej.

Rekordzistą oszustów, trapiących policję wiedeńską, jest 50 letni Józef Katz. Od 20 przeszło lat jest plagą władz bezpieczeństwa, nie mogących sobie dać rady z tym pomysłowym człowiekiem, który nie sieje i nie orze, a nabiera naiwnych i wcale dostatnio żyje. Ale nietylko z tego powodu, że Katz jest niezwykle sprytny i wyrafinowany, pozostał dotychczas bezkarny; jest to człowiek ciężko chory, cierpiący na przewlekłą chorobę stosu pacierzowego, garbus o zapadłych policzkach i budzącym litość wyglądzie.

I ta właśnie zewnętrzna powłoka, odrażająca a zarazem litość budząca — jest źródłem głównem dochodów Józefa Katza.

Ostatnio urządził niezwykły „trick" oszukańczy. Rozesłał pocztą drukowane nekrologi o swej śmierci. Nazajutrz udał się do tych osób, które otrzymały nekrologi i jako „serdeczny przyjaciel zmarłego" przedkładał arkusz składkowy na opędzenie kosztów własnego pogrzebu.

Zebrał już sporo pieniędzy, gdy w pewnym domu, do którego drzwi zapukał, poznano go...

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA dnia 11 października.

11.50 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.20 Płyty gramofonowe.
13.35 Rom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Paśstwowego Zw. Sportowego.
14.25 Komunikat gospodarczy.
16.00 „Wśród książek".
16.15 Odczyt dla nauczycieli.
16.30 Płyty gramofonowe
16.40 Odczyt p.t. „Jesieny czar Wenecji."
17 00 Popoł. koncert symfoniczny.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekkka.
18.55 Rozmaitości.
19.15 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze."
19.30 Feljeton muzyczny.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Audycja z ok. narodowego święta amerykańskiego.
20.50 Wiadomości sportowe.
20.55 Dodatek do Pras Dz. Radjowego.
21.00 Recital frrtepianowy.
22.00 Kwadrans literacki.
22.15 Muzyka taneczna.
22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny.
23.00 D. c. muzyki tanecznej.

KATOWICE dnia 11 października.

11.50 Kom. meteorol. z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
12.20 Koncert z płyt gramofonowych.
13.55 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i z Warszawy.
14.00 D. c. koncertu.
14.15 Komunikat gospodarczy.
14.25 Kom. gospod. z Warszawy.
16.00 Transisja z Warszawy.
16.30 Intermezzo muzyczne.
16.40 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.
18.55 Marja Przybyłkówna. — „Architektura ogrodnicza. — Miasto ogrody".
19 10 Rozmaitości.
19.25 Komunikaty sportowe.
19.30 Transmisja z Warszawy.
22.15 Program na dz. następny.
22.20 Transmisja z Warszawy.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.

Druk. br. Święcki, ul. Najśw. Marj. Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99